

# Koncert charytatywny

W **niedzielę 19 grudnia od godz. 16.00** zapraszamy do wzięcia udziału w koncercie charytatywnym, który odbędzie się w naszym kościele (przy. ul. Radwańskiej 37 w Łodzi), z którego cały dochód przeznaczony będzie na pomoc dla ludzi, którzy utkwili w wyniku prowadzenia przez Białoruski reżim bezdusznej gry politycznej, na Polsko-Białoruskiej granicy i przebywają tam w urągających wszelkiej godności ludzkiej warunkach często znajdując się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia.

W czasie koncertu wysłuchamy:

## **XI Koncert fortepianowy F-dur KV 413 XII koncert fortepianowy A-dur KV 414 Wolfganga Amadeusza Mozarta**

Wykonawcami będą:

### **Hanna Holeksa - fortepian Orkiestra Polish Camerata pod dyрекcją Marka Głowackiego**

Wszelkie ofiary przeznaczone na wsparcie dla osób na granicy wpłacać będzie można bezpośrednio podczas koncertu oraz przelewać na rachunek Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Łodzi

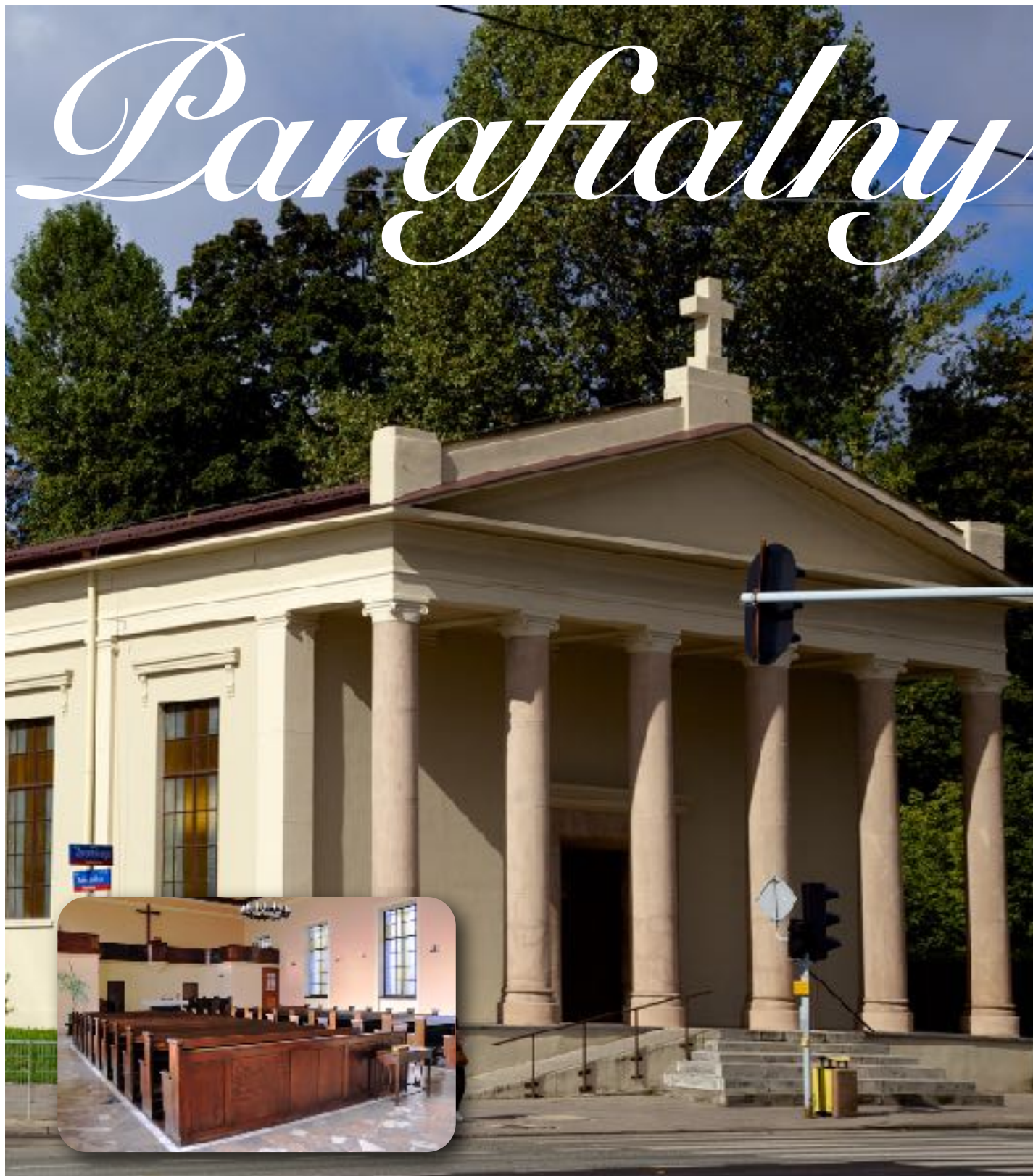
**24 1140 2017 0000 4402 0329 4725**

(w tytule przelewu proszę wpisywać: „ofiara na działalność charytatywną Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Łodzi - migranci).

PAR. EWANGELICKO-REFORMOWANA W ŁODZI

# Folder

# Parafialny



ADWENT I BOŻE NARODZENIE 2021

# SIOSTRY I BRACIA W CHRYSTUSIE,



Drogie Siostry i Drodzy Bracia,

Właściwie już pisząc ten adres zacząłem się zastanawiać co oznaczają dziś dla nas użyte w nim słowa..?

Ile jest „siostrzeństwa” i „braterstwa” w naszym podzielonym i spolaryzowanym społeczeństwie.

Ile możemy znaleźć go w naszym podzielonym kościele?

Ile wreszcie dostrzeżemy go w naszych rodzinach - gdzie, choć relacje między nami opisujemy innymi słowami, ten rodzaj więzi zdecydowanie powinien jednak istnieć?

Jest to szczególnie istotne pytanie w kontekście czasu gdy pozwalam sobie je zadać, w kontekście Adwentu.

Adwent jest przecież niczym innym, jak czasem przygotowania na ustawiczne

przeżywanie doświadczenia wcielonej łaski i miłości Bożej w Jezusie Chrystusie oraz na radość tej jedności i wypełnienia, której wypatrujemy w powtórnym przyjściu.

Adwent jest czasem, w którym chcemy z Bożą pomocą się odnawiać, doskonalić, korygować i studiować Słowo.

Na czele listy rzeczy do korekty ja przynajmniej stawiam sobie to, co wynika ze słów Jezusa: „**Nowe przykazanie wam daję, abyście się wzajemnie miłowali. Jak Ja was umiłowalem, tak i wy miłujcie jedni drugich. Po tym wszyscy poznają, że jesteście Moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali**” (Jan. 13, 34 - 35).

Zadaję więc sobie pytanie jak jest u mnie z tą miłością, ze składaniem widomego świadectwa o tym, że Boże Słowo, to Słowo, rzeczywiście ma dla mnie znaczenie szczególne? Jednym słowem jaki Kościół widzi we mnie ten, kto na mnie spojrzy. Kościołów bowiem zdajemy się mieć tyle ile różnych życiowych priorytetów, różnych wizji tego, co istotne. Co i rusz słyszę i łapię się na tym, że ktoś / ja sądzi, iż ma monopol na prawdę i jedynie słuszną receptę na rzeczywistość i tę codzienną, i wiary. Tyle, że po chwili zastanowienia muszę pokornie przyznać, iż rzeczywistość





wiary jest jednak JEDNA i to wcale nie ja formułuję jej definicję, a wyłącznie Bóg. To z kolei wprost przelicza się na prawidłową formułę tego, co nazywa się Kościołem Jezusa Chrystusa, a co nie służy apoteozie mojego egoizmu i partykularyzmu, ale głoszeniu Bożej Ewangelii oraz życiu nią i w niej.

I znów dociera do mnie, że właśnie przeżywam czas przeznaczony na refleksję nad tym, w jakim stopniu rzeczywiście rozumiem to, o czym przed chwilą napisałem. W jakiej mierze wytycza to nie tylko kształt moich werbalnych deklaracji, ale przede wszystkim elementy mojego codziennego życia?

A że nie ma od takiej refleksji odwrotu, nie ma drogi powrotnej do komfortu samookłamywania i samouwieblenia przekonuje mnie choćby apostoł narodów mówiący Galacjanom: **„Ale jeśli nawet my głosilibyśmy lub anioł z nieba głosiłby wam dobrą nowinę inną od tej, którą wam głosiliśmy, niech będzie przeklęty. Jak już powiedzieliśmy, tak i teraz znowu mówię: Gdyby ktoś głosił wam dobrą nowinę inną od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty”** (Gal. 1, 8 - 9). Zatem Wam i mnie samemu dobrego, mądrego i owocnego w Panu Adwentu!

Wasz pastor, Semko Koroza



**„Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie.”** (Łk 2,14)

Wchodzimy w Adwent – jak co roku, jak zwykle. Adwent, z założenia, jest takim czasem roku kościelnego, w którym rozpoczynamy okres oczekiwania, przygotowania do świąt Narodzenia Pańskiego – początku tego kluczowego w historii przymierza Boga z człowiekiem okresu, kiedy zbawienie wchodzi do świata, najpierw głosząc jednak Królestwo i drogę do Boga, opartą już nie na zapisach Zakonu, ale na wzajemnej relacji. Te od roku do trzech lat, zależnie od przekazu ewangelicznego, jest decydujące dla naszego rozumienia Boga i siebie – to dość oczywiste, wiem, ale warto może o tym wspomnieć. Jak co roku.

W historii Jezusa, jego działalności, nie możemy pomijać też pierwszego jej etapu – od pozdrowienia anielskiego do narodzin i ofiarowania w świątyni. Wyjątkowe jest to, że do kanonu naszej Biblii, do ewangelii kanonicznych weszły tylko dwie ewangelie dzieciństwa – Mateusza i Łukasza. Oczywiście, mamy ich więcej, żadna jednak do kanonu nie

weszła; część była zbyt mitologiczna, część gnostycka, część po prostu nie była dostatecznej popularności. Mechanizmów włączania do kanonu było kilka, żaden tu nie zadziałał, a z reformowanego punktu widzenia świadczyło to o tym, że Duch nie podpowiedział Kościołowi, żeby te apokryficzne ewangelie do kanonu przyjął.

W ewangelii dzieciństwa według Łukasza spotykamy przywołany na początku dobrze nam znany wers. I tutaj możemy zadać sobie pytanie, co ten wers może nam powiedzieć na ten Adwent i jak może nam pomóc w przygotowaniu się duchowo do świąt i naszego doświadczania Wcielenia. „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie.” Ciekawe słowa, czasem interpretowane też, w oparciu o innych świadków tekstu, jako „pokój ludziom dobrej woli”. Pokój ludziom, w których ma upodobanie? Możemy to odebrać jako ekskluzywne, wyłączające tych, którzy z jakichś względów tego upodobania nie znaleźli, co z punktu widzenia naszego myślenia o miłosierdziu Boga i jego miłości wobec człowieka, ale z drugiej strony, powinniśmy też mieć świadomość, że przy takich tekstach mamy też pytanie o to, czym jest pokój i upodobanie Boga.

Pokój możemy utożsamić z Królestwem Bożym, z życiem, które jest zgodne z wolą Boga, które prowadzi człowieka do jego możliwie największego dobra, do życia w zbawieniu. Zbawienie

jest związane z wiarą, która wypływa z łaski – a to z kolei możemy poprowadzić dalej, do znanego nauczania o wyborze łaski, o wolnym wyborze Boga co do jego zbawionych. Jeśli doświadczamy wiary, jeśli przeżywamy obecność Boga w naszym życiu, to możemy spokojnie poczuć, że tak powinno być: „pokój ludziom, w których ma upodobanie” to obietnica dla nas, że będziemy mogli żyć w pokoju ze sobą i z Bogiem. W zasadzie to jest idealne życzenie Adwentowe – przeżywanie tego przygotowania niech

nas do tego pokoju doprowadzi, niech pozwoli nam doświadczyć pokoju w naszym życiu, kiedy będziemy wspominać Narodzenie Pańskie (a dalej to już tylko kwestia utrzymania tego stanu, co jest zawsze łatwiejsze, niż jego uzyskanie).

Zostało nam pierwsze zdanie tego wersu – „chwała na wysokościach Bogu”. I tu sprawa robi się radykalnie prostsza.

Oddawanie chwały Bogu jest naszym obowiązkiem, niezależnie od wszystkiego. I co jeszcze ważniejsze, jest mu

absolutnie należna, po prostu z jego natury. I to też niech nam w tym Adwencie towarzyszy: obok dbania o własny spokój, pamiętajmy stale o oddawaniu należnej chwały i czci, a oba te zaczną działać w synergii, trochę jak pyralgina z nospą. Tak to działa najlepiej, najlepiej tłumi wszystko to, co mogłoby nam przeszkadzać.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie.

Pastor Michał Koktysz





Kończy się listopad. Na ulicach już od dawna pojawiły się świąteczne dekoracje. W sklepach półki uginają się od całej gamy słodyczy i gadżetów w kształcie aniołków, reniferów czy mikołajów. W radio i w galeriach handlowych piosenka *Last Christmas* duetu „Wham!”, „niepokonany hit od lat trzydziestu.

A w telewizji nowy spot Coca-coli, tym razem bez ciężarówky ale za to z Mikołajem namawiającym do czynienia dobra. Mało kto wie, że gdyby nie Coca-cola nie mielibyśmy dzisiaj jowialnego grubaska z długą białą brodą i w czerwonym wdzianku....

Święta Bożego Narodzenia przestały być wyłączną własnością chrześcijan, obrośły świeckim rytuałem i stały się rodzinnym świętem zarówno tych, którzy wierzą w Chrystusa, jak i tych, którzy w Niego nie wierzą.

W takiej to atmosferze w kościele zaczyna się adwent, czas przepiękny duchem nadziei i radosnego oczekiwania.

W starożytności adwentem określano czas odwiedzin władcy, który obejmował rządy. Z kolei dla chrześcijan pierwszych wieków adwentem było podwójne przyjscie Chrystusa, podczas Wcielenia i na końcu świata i okres ten miał charakter pokutny.

Dzisiaj nie jest to już czas pokutny, chociaż warto wziąć pod uwagę słowa Pana :

**„Strzeżcie się, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, aby ten dzień was nie zaskoczył niby pułapka.“** (Łuk. 21, 34)

To ostrzeżenie dotyczy oczywiście dnia sądu ale doskonale pasuje do tego co wokół nas się dzieje: do tego szaleństwa zakupów, do przesadnego skupiania się na materialnej oprawie świąt...

W tym roku postanowiłam, że w nadchodzącym adwencie skupię się nad moją relacją z Panem Bogiem. Jak często z Nim rozmawiam? Czy moja modlitwa jest zawsze czuwaniem serca? A może bywa tak, że ją po prostu zaliczam, nie angażując się w znaczenie słów? Czy przypadkiem nie przypisałam sobie monopolu na rozumienie życia i tego, czego ode mnie oczekuje Stwórca? Do takich rozważań sprowokował mnie *List do Rzymian* a konkretnie drugi werset z dwunastego rozdziału: ***Nie dosotosowujcie się do tego świata, ale dajcie się przemienić przez odnowienie myśli, abyście potrafili rozpoznać, co jest wolą Boga, co jest dobre, co Mu się podoba i co jest doskonałe.***

Dlatego ostatnio, gdy dzień oddaje świat we władanie nocy, stojąc w oknie i patrząc na zasnute ciemnymi chmurami niebo, powtarzam słowa mojej krótkiej modlitwy:

Panie Jezu, który się narodziłeś się w Betlejem,  
proszę Cię, abys się narodził się także i w moim sercu i w sercu każdego z moich braci i siostr.

Abyś przemieniał to serce na lepsze, by mogło ono być bliższe Tobie i bliższe drugiemu człowiekowi, i żeby umiało tak jak Ty przebaczać.

Elżbieta Jóźwiak



## OGŁOSZENIA:



**Nabożeństwa z sakramentem  
Wieczery Pańskiej:**

- 25.12 - g. 10.30

- 02.01 - g. 10.30



**W niedzielę 19 grudnia o godz.  
16.00 zapraszamy do kościoła  
na koncert charytatywny. Pod-  
czas którego będziemy zbierać  
pieniądze na pomoc ludziom,  
którzy utkwili na naszej  
wschodniej granicy.**



**Adwentowe studia biblijne w  
każdą środę Adwentu na kana-  
le YouTube parafii.  
ZAPRASZAMY!**

**niedz. 27 listopada - 1 Adwentu - g. 10.30**  
**niedz. 05 grudnia - 2 Adwentu - g. 10.30**  
**niedz. 12 grudnia - 3 Adwentu - g. 10.30**  
**niedz. 19 grudnia - 4 Adwentu - g. 10.30**  
**- g. 16.00 koncert**

**piątek 24 grudnia - wigilia Narodzenia Pańskiego - g. 16.00**  
**sobota 25 grudnia - 1 dzień Narodzenia Pańskiego - g. 10.30 + W.P.**  
**niedziela 26 grudnia - 2 dzień Narodzenia Pańskiego - g. 10.30**

**piątek 31 grudnia - sylwester - nab. nie będzie**  
**sobota 01 stycznia - Nowy Rok - nab. nie będzie**  
**niedziela 02 stycznia - g. 10.30 + W.P.**

**adres Parafii:**

**Radwańska 37  
93-574 Łódź  
tel. 784 722 155**



**nasz numer rach. bank.**

**24 1140 2017 0000 4402 0329 4725**

**email: [parafia.lodz@reformowani.pl](mailto:parafia.lodz@reformowani.pl)**

**www: [reformowani.net.pl](http://reformowani.net.pl)**